

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Nowe urządzenie szkół normalnych.)

Wiedeń, 30. sierpnia. Służbę dworską, konie i ekwipaż Ich MM. Cesarstwa wysłano dziś zrana do Ischl. Odjazd J. M. Cesarza i Jej Mości Cesarzowej do Ischl nastąpi zapewne we wtorek.

— Wczoraj przesłano c. k. austr. posłowi w Neapolu p. Martini nowe instrukcje względem spraw w Neapolu teraz traktowanych.

— Przedsięwzięto temi dniami pomiar względem rozszerzenia przestrzeni niezabudowanej w pobliżu linii belwederskiej, a jak już wiadomo, stanąć ma w miejscu tem świątynia ślubowana.

— Hrabia Jerzy Esterhazy, c. k. austr. poseł przy Dworze pruskim odjeżdża dziś do Berlina.

— Rozporządzeniem ministerjalnem nakazano wszystkie główne szkoły normalne urządzić na cztery klasy. Gdzie już istnieją cztery oddziały, jako niższy i wyższy oddział pierwszej klasy, tudzież jako druga i trzecia klasa, tam będzie pierwszy oddział elementarny stanowił pierwszą, wyższy oddział pierwszej klasy drugą, drugą trzecią, a trzeci czwartą klasę głównej szkoły. Przedmioty naukowe głównych szkół o czterech klasach zostają te same jak dotychczas, mianowicie nauka religii, języków, pisanie, rachunki itd.

(Arcyksiążę Albrecht zastąpił na febrę.)

Buda, 28. sierpnia. W wyzdrowieniu Jego cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta zaszła niestety przerwa, gdyż d. 24. b. m. zapadł znowu na febrę; odtąd jednak nie pojawił się nowy atak febrzy, i jest nadzieja, że w polepszeniu zdrowia nie nastąpi już niepomyślna zmiana.

Ameryka.

(Powstanie w Meksyku wzmagają się. — W stolicy spisek odkryto. — Kuba wywołala Kreolów naturalizowanych Amerykanami.)

Okręt „Asia“ przywiózł dnia 25. sierpnia do Liverpoolu wiadomości z Nowego-Yorku sięgające po dzień 14. sierpnia. W Stanach zjednoczonych nie zaszło nic ważnego. Ale tem ważniejsze są wiadomości z Meksyku. W Nowym-Yorku otrzymano listy z Vera-Cruz z dnia 5. sierpnia, według których powstańcy przeciw władzy Santa Anny tylko o cztery mile byli oddaleni od stolicy, zajęli już miasto Guanaxato, i mówiono nawet, że im się powiodło zdobyć okręt „la Conducta“, który dnia 18. lipca odplynął z Nowego Yorku do Vera Cruz z ładunkiem półtora miliona dolarów. Słychać, że w tej walce poległo czterdziestu żołnierzy rządowych, a pozostałych trzysta połączyło się z wojskiem Alvarez'a. — W Meksyku odkryto spisek i aresztowano mnóstwo osób.

W północnej stronie pułkownik powstańców Vidauri zdobył miasto Saltello, którego broniła załoga 2000 ludzi i pięć dział. Jenerał Woll trzyma się jeszcze w Matancoras otrzymawszy posiłki z Tampico.

Z Hawanny donoszą pod dniem 8. sierpnia, że Kreolów, którzy się kazali naturalizować jako obywatele amerykańscy, wygnano z kolonii.

Hiszpania.

(Powrót ministrów z Eskurialu. — Powód podróży Espartera i Odonella do Eskurialu według „J. d. Deb.“. — Ogłoszenie dokumentów w sprawie z stolicą apost. — Oświadczenie rządu hiszpańskiego. — Czujność nad postępowaniem robotników. — Układy z Andora. — Karliści znawiają się.)

Correspondencja autografa z dnia 22. b. m. pisze: „Ministrowi, którzy niejakiś czas bawili w Eskuriale, wrócili już do Madrytu. Powodem ich odwiedzin było złożyć Jej Mości Królowej uszanowanie, otrzymać od niej rozkazy i podpisy rozmaitych dekretów. Wszelkie pogłoski o sprzysiężeniach itd. w pałacu są bezzasadne i zmyślone ze strony nieprzyjaciół obecnej sytuacji, by wzniecać niespokojność umysłów“.

Journal des Débats pisze o podróży jenerałów Espartera i O'Donnella do Eskurialu co następuje: Powodem tej podróży miało być postępowanie kilku dworzan Królowej, którzy od czasu zerwania stosunków ze stolicą rzymską występują otwarcie przeciw teraźniejszemu rządowi. Królowa Izabela obca jest tym intrygom, które łatwo wywołać mogą zmianę osób należących do dworu królewskiego.

Gazeta ogłosiła dnia 21. b. m. 25 dokumentów, zawierających noty wymieniane między nuncyuszem papieżkim w Madrycie p. Franchi, tudzież kardynałem Antonelli i ministrem spraw zewnętrznych. Pierwsza nota zawiera reklamacyę nuncjusza przeciw rozporządzeniu, ażeby nakazane wśród obecnego niedostatku pieniędzy odciąganie pewnej kwoty od pensyi wszystkich urzędników, pobierano także od płacy duchownych; ostatnią zaś notą żąda p. Franchi wydania paszportów. Rząd hiszpański usiłuje udowodnić przy tej sposobności, która strona ma niesłuszność. „Chciano sprowadzić“, mówi „religię na pole polityki, nieprzyjaciele król. tronu i instytucyi chcieli zasadę tyczącą się tylko dynastyi zamienić w kwestyę religijną. Pod zastoną religii podniósł głowę absolutyzm i socyalizm po raz pierwszy w Barcelonie, jednem z największych miast królestwa“. Rząd kończy ten artykuł oświadczeniem, że nieuznaje prawa, którego sie stolicą rzymską domaga, t. j., by ustawy w Kortezach uchwalone i ze strony Królowej sankcyonowane ogłaszać za nieważne, równie też inne pretensye stolicy rzymskiej w jej allokucyi wymienione.

— W Barcelonie rozprószone d. 17. sierpnia w pewnym domu prywatnym niepozwolone zgromadzenie robotników, i aresztowano przytem kilka osób. Ayuntamiento w Barcelonie mianowało komisye z poleceniem przedsięwzięcia potrzebnych kroków ku reorganizacyi milicyi narodowej i porozumieniu się w tej mierze z komendantami.

Z Madrytu piszą pod d. 21. sierpnia: Nieporozumienia z republiką Andora załatwiono; republika pozwala na to, ażeby w razie potrzeby wkrczały wojska hiszpańskie i ściagały zbiegłych Karlistów. — Słychać, że Tristany, Borges, Juvaury i inni przewodzący Karlistów werbują ciągle nowych zwolenników; rząd poczynił jednak kroki, by ich niezwłocznie z całą siłą ściagać.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Królowa w Osborne w powrotem z Paryża. — Nowiny dworu. — Król. familia Orleañska. — Legia cudzoziemska pomnaża się. — Załogi zachodnio-indyjskie pragną do Krymu. — Młyn pogłoska o rezygnacyi prezydenta izby niższej.)

Londyn, 28. sierpnia. Dzienniki dzisiejsze ogłaszają następującą depezę telegraficzną:

Portsmouth, we środę rano.

Jej Mość Królowa wylądowała w Osborne dziś rano o godzinie pół do dziewiątej. Okręta „Osborne“ i „Vivid“ towarzyszyły yachtowi królewskiemu.

— *Morning Chronicle* donosi, że rodzina królewska zabawi na wyspie Wight do 5. września. Tego dnia przybędzie na noc do pałacu Buckingham, z kąd nazajutrz uda się na Edynburg do zamku Balmeral. Królowa z familią i dworem powróci do Windsoru dopiero 12. lub 15. października.

— Wdowa po Ludwiku Filipie z księciem i księżną Nemours przybyli przedwczoraj z kąpeli morskich Baumarais do Claremontu. Równocześnie zamieszkał księżę Aumale z małżonką i księżną Salerno w wili w Twickenham. — Lord Clarendon przybędzie tu dzisiaj wieczór. — Hrabia Persigny, który na specjalne wezwanie Cesarza wyjechał do St. Cloud, wróci także w ciągu tych dni do Anglii.

Legia cudzoziemska pomnożyła się przybyciem 357 rekrutów z Halifax (w Ameryce). Jak słychać, będą przydzieleni do niemieckiego legionu w Shorncliffe. Załogi na wyspie Jamajce i innych zachodnio-indyjskich wyspach okazują także wielką ochotę służyć w Krymie, a kilka kompanii ofiarowało dobrowolnie swe usługi.

— *Globe* oświadcza, że pogłoska o mającej nastąpić rezygnacyi prezydenta izby niższej (Shew Lefevre) jest bezzasadna.

Francya.

(Poczta paryska: Cesarz powrócił do Paryża. — Zgon jenerala Torrens. — Książę Albert członkiem grona cesarskiego. — Wyjazd Królowej Wiktorji z Boulogne i powrót do Osborne. — Nowa ulica „Avenue de la reine Victoria“. — Ofiary na rzecz wdów i sierot po poległych. — Król Sardyński i syn W. księcia Toskańskiego spodziewani.)

Paryż, 29. sierpnia. Jego Mość Cesarz w towarzystwie księcia Napoleona odjechał z Boulogne dziś o godzinie pół do pierwszego po południa i przybył do Paryża o godzinie piątej.

— *Monitor* ogłasza zgon generała Torrens (Ob. N. 202. Gaz. Lwow.) jak następuje: Generał Torrens, komisarz wojskowy Jej Mości Królowej angielskiej przy rządzie cesarskim umarł w Paryżu z ran otrzymanych w bitwie pod Inkermanem. Zostawia po sobie głęboki żal u wszystkich, co go znali. — Jego Exc. minister wojny rozkazał, ażeby wojsko załogi paryskiej oddało zwłokom zmarłego honory należące się jego randze, i sam był na pogrzebie.

— Jego królewicza Mość książę Albert raczył przyjąć tytuł honorowego członka grona cesarskiego (Cercle imperial). Generał hrabia Ornano ofiarował ten tytuł księciu w imieniu członków grona.

— O wyjeździe Królowej Wiktoryi z Boulogne z powrotem do Anglii podaje *Monitor* następujące doniesienie: Wczoraj (28.) wieczór, kilka chwil po przybyciu do Boulogne JJ. MM. królowa angielska i Cesarz, Jego królewicz. Mość książę Albert i Jego Cesarzowicza Mość książę Napoleon odbyli przegląd wojsk zebranych na wybrzeżu. Te same okrzyki, które grzmiły na polu marsowem, witały NN. Państwo w obozie bulońskim. Po rewii był obiad w Pawilonie cesarskim.

— Miasto i port były świetnie iluminowane. O godzinie jedenastej Jej Mość Królowa, książę Albert, książę Walii i królowa z towarzyszącym Dworem wsiadli na yacht „Victoria and Albert“ śród salw artylerji okrzyków zgromadzonego ludu. Yacht królewski przybył do Osborne dziś rano o godzinie ósmej.

— Jej Mość Królowa Anglii przyzwoliła łaskawie radzie gminy Paryża, ażeby stosownie do jej prośby za zezwoleniem Cesarza wniesionej nową drogę łączącą ratusz z wschodnim bulwarem (przedłużenie bulwaru Strassburskiego) nazwano: „Avenue de la Reine Victoria“. — Znowu ofiarowało dwóch exponentów, pan Tronchen w Paryżu, kosz w wartości 2500 franków, a pp. Delmat & comp. w Bordeaux całą swą wystawę likierów itd. księciu Napoleonowi na rzecz wdów i sierot armii orientalnej.

Król Sardynii spodziewany d. 15. września w Paryżu. Słychać, że najstarszy syn W. księcia Toskanii przybędzie także do Paryża zwiedzić wystawę.

Szwajcarya.

(Ugody króla obojga Sycylii z Szwajcarami. — Zgromadzenie duchownych za konkordatem. — Sprowadzenie zboża z Lombardji. — Pułkownik a Bundi.)

Berna, 23. sierpnia. Zdaje się, że król obojga Sycylii odnowił kapitulacye z pułkami szwajcarskimi, czyli raczej Król zapewnił znajdującym się w służbie jego Szwajcarom na dalszych lat 30 te same prawa i korzyści, jakich używali potąd na mocy kapitulacyi zawartych z odnośnymi kantonami. Cztery pułki Szwajcarskie, równie jak batalion strzelców z Mecheln, są obecnie kompletne. Liczba kapitulacyą wyznaczona wynosi 1247 ludzi. Czwarty pułk Berneńczyków, liczył d. 1. lipca r. b. 2220 ludzi.

— W **Lugano** odbyło się dnia 21. b. m. zgromadzenie duchownych dla naradzania się nad spólnymi krokami przeciw polityczno-religijnej ustawie. Jednomyslnie oświadczyło się zgromadzenie za konkordatem z Rzymem. — Z 5000 miar zboża, które kanton Graubünden według kontraktu może z Lombardji wywozić, rozdzielono zeszłej zimy i na wiosnę tylko 3000 miar między gminy, na resztę zaś otrzymano certyfikaty pozwolenia. Pewien dom prywatny w Misox otrzymał prócz tego pozwolenia na wywóz 1200 miar. Pułkownik a Bundi udał się do Anglii, by objąć komendę w legii cudzoziemskiej.

Włochy.

(Agentury werbownicze w Piemencie. — Płace legionistom wyznaczone.)

Jak donosi *Triestr. Ztg.*, objeżdżał angielski generał Percy w towarzystwie angielsk. posła Sir James Hudson brzegi Lago Maggiore i w miastach Arona, Intra, Pallanza i Domo d'Ossola wywiesił chorągiew werbowniczą; lecz z zadziwieniem przekonał się, iż nadaremnie, gdyż się zaciągnęło tylko kilku Szwajcarów, którzy przeszli z Tessynu. Zaprowadzono także w Susa u podnóża góry Cenis agenturę, która również szczególniejszych widoków nie obiecuje.

Położone przez pana Percy warunki kapitulacyi nie bardzo są zachęcające. Legionista pobiera codzienny żołd 1 franka 25 cent., z tego potrąca się zwyczajna racya. Za przybyciem na widowię boju otrzymuje 65 cent. dodatku, a jeżeli rząd nie weźmie na siebie dostawy wina lub wódki, pobiera codzień 10 cent. nadto. Przy wstąpieniu otrzymuje 125 franków na rękę, ale z tego ma sobie sprawić tak zwany mały rynsztunek. W przypadku, jeżeli odejdzie do szpitalu, odciągają mu codzień 90 cent., a pozostające 35 zapisują mu na własność i wypłacają przy wystąpieniu. Po rozwiązaniu legii gwarantują każdemu wolny powrót do domu. Ci, którzy okazą ochotę udać się do angielskiej Ameryki północnej, albo do kolonii przyładka otrzymają żołd całoroczny. Dla inwalidów nie niewyznaczono.

Królestwo Polskie.

(Przejazd p. Kotzebue do Sebastopola. — Mianowanie biskupa podlaskiego.)

Rzeczywisty radzca stanu p. Kotzebue, dyrektor kancelaryi dyplomatycznej przy armii południowej przybył d. 20. b. m. z Wiednia do Warszawy i udał się po jednodniowym pobycie w dalszą drogę do Sebastopola. — W miejsce zmarłego niedawno biskupa Podlaskiego, ks. Bartłomieja Radziszewskiego, wybrała kapituła tamtejsza kanonika katedralnego z Janowa ks. Józefa Twarowskiego na administratora dyecezalnego, a Jego ces. Mość potwierdził go w tej godności.

Turcyja.

(Zachowanie się wojsk sprzymierzonych w Kerczu. — Abd-el-Kader udaje się do Paryża. — Telegram do Adrianopola. — Lord Stratford do Krymu. — Beduinów napaści. — Baraki na 20.000 wojska. — Kościół dla sióstr miłosierdzia w Damasku.)

Konstantynopol, 20. sierpnia. *Dżeride Havadis* turecki dziennik urzędowy zaprzecza twierdzeniu dziennika petersburskiego, jakoby wojska sprzymierzone dopuszczały się okrucieństw przeciw ludności wybrzeża azowskiego. Wspomniany dziennik turecki zbijając wszystkie podobne wieści, utrzymuje, że wojska sprzymierzone zachowały się wszędzie w sposób uznania godny i tak sobie ujęły Rosyan swem postępowaniem, że 500 familii z Kerczu prosiło o pozwolenie przesiedlenia się do Konstantynopola i otrzymało je, gdyż już wyznaczono im potrzebne lokalności, a nawet stosowne wsparcia pieniężne.

— Abd-el-Kader przybył do Konstantynopola i uda się za pozwoleniem Cesarza Napoleona do Francji.

— Telegram z Konstantynopola do Adrianopola jest już czynny.

— Lord Stratford Redcliffe miał dnia 2. września odplynąć do Krymu.

— Z Beirutu donoszą z d. 7., że nadeszła wiadomość, jako Abd-el-Rahman uderzył z Beduinami na Baszę Jerozolimskiego, który poniósł stratę 130 ludzi.

— Z Dardanellów donosi *Osserv. Triest.* z d. 20. b. m., że jest tam już 2500 konnych do angielsko-tureckiego kontyngensu należących Baszi-bozoków. Z polecenia rządu angielskiego robią ogromne baraki drewniane na stajnie dla 20.000 koni.

— *Oss. Triest.* donosi z Damasku 9. b. m., że tamtejszy francuski konsul otrzymał za pośrednictwem swej ambasady firman od Sułtana, którym nadano pozwolenie do odbudowania i powiększenia kościoła Sióstr miłosierdzia.

Azya.

(Rozwój państw azyatyckich. — Zamieszki i powody wojny Nepalów z Tybetem. — Zachowanie się wielkorządów angielskich w Indji.)

Zawikłane stosunki państwa chińskiego podają chciwym zdobywcy sąsiadom sposobność do rozszerzenia swych posiadłości kosztem Mandżurów. Między Gorkhami, teraźniejszymi władzami Nepalu i Chińczykami, istnieje dawna nienawiść, która służy teraz za pretekst do wyprawy wojennej przeciw Tybetowi. W roku 1780 udał się drugi kapłan tybetańskiego państwa kościelnego na zaproszenie chińskiego Cesarza Kienlong do Pekingu i umarł jak mówią, otruty. Jego brat ucieka, przybywa z ogromnymi skarbami do Khatmandu, stolicy Nepalu i skłania Gorkhów do podniesienia oręża przeciw Chińczykom i Tybetanom. Tybetanie zostali pobici i oplacili odwrot nieprzyjaciela przyrzeczeniem rocznego haraczu w kwocie 300.000 rupiów. Gdy haracz ten nie został zapłacony, wyruszyli Gorkhowie powtórnie przeciw Tybetowi, zdobyli L'Hassę, rezydencyę Dalaj-Lamy, i uwięzili w roku 1790 zdobywcy nagromadzone od kilku wieków dary pobożnych wyznawców Buddy. Ale radość ta niedługo trwała. Chińczycy zebrali liczną armię, pobili dwukrotnie nieprzyjaciela i wyruszyli przeciw Khatmandu. Gorkhowie poddali się (1792). Wszystkie zrabowane skarby zostały zwrócone a oprócz tego przyrzeczono oplacać roczną daninę lenniczą. Od tego czasu posyłają władcy Nepalu co trzy lata ambasadorów z haraczem do Pekingu, gdzie każde pospółstwo takie opisują regularnie w szematyzmie państwa chińskiego. Teras zaś chcą władcy Nepalu korzystać z zaburzeń w państwie chińskim, ażeby się pozbyć obowiązku lennictwa i żądają oprócz tego zaległy od kilkudziesięciu lat haracz od duchowieństwa w L'Hassa. Nienawiść religijna jest po części także przyczyną tych agitacyi wojennych; Gorkhowie jako Brahmani nienawidzą nieczystych, co kast nie zachowują Buddyzmów. — Dszong Bahadur, który przed kilku laty był w Londynie jako poseł swego króla, wyruszył z wiosną tego roku, jak tylko stały się przystępnymi przesmyki Himalaj do Tybetu i założył wielkie pretensye. Chińscy namiestnicy Tybetu wyprawili posłów naprzeciw Nepalom, by się uzalić na to buntownicze postępowanie. Odpowiedź Dszong Bahadura miała być bardzo stanowcza. Powiedział, że przedsiębrał tę wyprawę na rozkaz swego księcia, i nieustąpi pierwej, dopokąd zaległy haracz niezostanie wypłacony. Połączeni Chińczycy i Tybetanie wyruszyli naprzeciw Gorkhom i zostali pobici na głowę. Goście do L'Hassy otworzyli Gorkhowie po raz drugi i zapewne już tam wkroczyli. Władcy angielsko-indyjskiego państwa nieradzi w tych czasach mieć wojnę za plecyma; przeciwnie starają się usunąć wszelkie zakłócenia spokoju tak wewnątrz jak i od granic swego wschodniego państwa. Postanowiono też stosownie do instrukcyi nadesłanych już dawno namiestnikowi Kalkutty unikać tak długo, dopokąd trwa wojna z Rosyją, wszystkiego, co by mogło pociągnąć za sobą niespokój i zamieszanie w Azyi. Nawet feudalne państwa Oude i Nizam mają pozostać tymczasowo przy swej ograniczonej władzy monarchicznej.

(Poczta indyjska: Bunt goralów Radźmahal. — Tybet wchodzi w ugody z Nepalem. — Ruchy armii perskiej. — Misya holenderska do Japonii. — Niepokoje chińskie.)

Z Bombay donoszą z dnia 30. lipca: W prezydencyi Bengalskiej zaburzyli spokojność zbuntowani mieszkańcy gór Radźmahal nad Gangesem; musiano wysłać na nich wojsko, które zapewne nie dopnie celu bez znacznego krwi rozlewu. — Tybetyanie mieli prosić Nepal o pokój; dla umowienia się o warunki odbędzie się konferencye przywódców. Z Bokhary donoszą z d. 13. maja, że armia w sile 20.000 Persów zebrała się pod Muszydem, by pozycyją swą w tej okolicy popierać Rosyan w ich działaniach w Khowie i Koka-

nie, a w razie potrzeby ruszyć na Beludżystan. Korpus perski pod Merwem codziennie się pomnaża, a dywizja lekkiego wojska posuwała się aż nad rzekę Oxus.

Tak pisze *Gazeta Tryest.* zaś dziennikowi *Osserv. Triest.* donoszą według *Bombay Times*, że szach okazuje przyjaźń Anglikom, a pogłoska o pochodzie 15.000 wojska angielskiego z Bombay do Persyi jest mylna.

— *Java Bate* z d. 16. czerwca wspomina o obecności adjutanta Króla Holandyi, podpułkownika hrabi van Lynden na rewii w Batawii. Hrabia przybył w misyi do dworu japońskiego.

— Według doniesień z Pekingu pierzchają buntownicy w stronie północnej. Ale spokojność wcale jeszcze nie przywrócona, gdyż spustoszenia wojną wyrządzone, zaniedbanie rolnictwa i surowość rządu przywodzą ludność do rozpacz. Francuska fregata „Virgine” przybyła dnia 6. lipca do Macao, a francuski parostatek wojenny „Colbert” d. 14. czerwca do Shanghai, by naprawiać uszkodzenia, gdyż u wybrzeży japońskich utknął na skale. Nieprzywiozł żadnych doniesień o krążącej na tych wodach flocie sprzymierzonej.

Afryka.

(Gumma się fortyfikuje. — Wyprawa Trypolidzka spობi się. — Napady Beduinów nie ustają w Egipcie. — Zatargi z Abisynią zlagodziły się.)

Merc. Maltese donosi z Trypolidy z d. 15. b. m., że w kraju niezaszło nic ważnego, a Guma coraz więcej się fortyfikuje i wzmacnia, odkąd go doszła wiadomość o mającym nastąpić przybyciu 10.000 wojsk tureckich. Sądzą zresztą, że wyprawa będzie się mogła rozpocząć dopiero w zimie, gdyż wśród gorącej pory roku jest wszędzie niedostatek paszy i wody.

— Doniesienia z Alexandryi na Tryest nadesłane sięgają po d. 21. b. m.: Słychać powszechne skargi na rabunki Beduinów nad Nilem; podczas gdy z jednego miejsca zdają się uciekać na puszcze przed ścigającym ich wojskiem, występują niespodzianie na innych miejscach, by się dopuszczać gwałtów nad brzegami Nilu i tamować wszelką komunikację. Szcześliwiej, donosi ta sama korespondencya, powiodło się rządowi w Abisynii przeciw powstańcom, spokojność przywrócona już zupełnie.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Wylądowanie Anglików między Rygą i Windawą. — Szczegóły z-pod Sweaborga z prywatnej korespondencyi.)

Komendant korpusu bałtyckiego, generał Sievers, donosi z dnia 11. b. m., że wieczór dnia 15. b. m. stanęły dwa parostatki nieprzyjacielskie niedaleko Domeness, między Rygą i Windawą, a nazajutrz zaczęły dawać ognia do stojących u wybrzeży łodzi i okrętów. Okręta splonęły niebawem, równie też dom kordonowy w pobliżności stojący. Gdy nieprzyjaciel potem w 200 ludzi wylądował, wszczęła się potyczka z wojskiem linii wybrzeżnej, w której Anglicy zmuszeni zostali cofnąć się najprzód ku zastawionym na brzegu rezerwom, a potem wraz z niemi na okręta.

— Z listu pewnego oficera floty angielskiej z d. 14. sierpnia umieszcza *Times* następujący wyjątek: „Ześmy przed Sweaborgiem nie stracili nikogo, jest rzeczą uwagi godną. Łodzie kanonierskie dostały po kilka strzałów i równie francuska łódź moździerzowa, jakoteż „Growler” ugodzone były tak od granatów, iż sądzono, że zatona; ale żadne z nich nieponiosło znacznej straty. Czasem był ogień rosyjski bardzo gwałtowny i tylko nasz bardzo szybki ogień odchronił nas od straty. Dziwiły nas wszystkich działania okrętów moździerzowych i łodzi kanonierskich. Same angielskie łodzie moździerzowe dały 3200 strzałów w ciągu 45 godzin i przynajmniej 500 13-calowych bomb musiało paść na twierdzę w pierwszej godzinie z angielskich i francuskich łodzi. Trudna to była praca dla załogi łodzi, jakoż nareszcie całkiem osłabła z unuzenia. Uszy mieli najtkowie pozatykane podczas bombardowania i nie słysząc, żeby u którego słuch znacznie ucierpiał. Większa część czuła ból w piersiach, który potem także ustał. Łodzie kanonierskie brały najczynniejszy udział w ogniu okrętów moździerzowych i piękny to był widok, jak manewrowały. Okręta moździerzowe zmieniały ciągle swe stanowisko, by baterjom nieprzyjacielskim cel zwichnąć, a łodzie kanonierskie krążyły w dalszej linii w pięciu rozmaitych kołach. Wielkie okręta wojenne stały poza wystrzałem działowym baterji.”

Do Londynu nadeszły plany, na których określone dokładnie stanowisko każdego z tych statków podczas bombardowania.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza księcia Górczakowa z 28. sierpnia. — Depesza generała Simpson z 27. sierpnia. — Rzecz z raportu generała Pelissier o bitwie 16. sierpnia. — Bliższe szczegóły przeprawy z 16. sierpnia z doniesień rosyjskich.)

Neue Pr. Ztg. ogłasza następującą depeszę rosyjską: „Książę Górczaków donosi z Sebastopola pod dniem 28. sierpnia 11¹/₂ godzinie wieczór: „Ogień nieprzyjacielski taki sam jak dni poprzedzających. Zresztą nic nowego.”

— Lord Panmure otrzymał od generała Simpson następującą depeszę: Pod Sebastopolem 27. sierpnia. Właśnie skończyliśmy ceremonie inwestytury orderu Bath. Wszystko odbyło się jak najlepiej. Naczelnym wodzowie sił sprzymierzonych morskich i wojskowych byli obecni na ceremonii. — Z resztą nic nowego.

— *Monitor* z dnia 29. sierpnia ogłasza obszerny raport generała Pelissier o bitwie stoczonej dnia 18. sierpnia nad Czerną. Naczelnym dowódcą armii francuskiej przypisuje tej bitwie wielką wagę i twierdzi, że skutki byłyby bardzo wielkie, gdyby się był powiodł

atak rosyjski. Dowiadujemy się z tego raportu, że Francuzi stracili w tej rozprawie 178 poległych między tymi i sześć niższych oficerów i 1224 rannych między tymi 53 oficerów niższych a 8 wyższych, 146 żołnierzy niewiedzieć gdzie się podzieli (ont disparu).

Ani Anglicy ani Turcy (wyjawszy jedną baterję angielską i jedną turecką) niemieli udziału w walce. Zdaje się, że ogień sprzymierzonych strasznie wyrządził zniszczenie w szeregach rosyjskich. Generał Pelissier sądzi, że mieli powyższej 3000 poległych między tymi dwóch generałów i więcej niż 5000 rannych w ogóle więc 8000 ludzi niezdolnych do boju. Oprócz tego, pojмали Francuzi 400 jeńca a do lazaretów zabrali 1626 żołnierzy i 38 oficerów. Piemontezycy, których straty stosunkowo były znaczniejsze aniżeli Francuzów, pojмали do stu jeńców i zabrali z pola bitwy 150 rannych rosyjskich.

Z Odesy. z dnia 21. sierpnia piszą do *Militär Zeitung*:

„Książę Górczaków doniósł z dnia 16. b. m. zrana: Generał Read atakuje pozycje nieprzyjacielskie. Walka rozpoczęła się. Wiadome nam już skutki tej przeprawy. W radzie wojennej dnia 13. na wzgórzach pod Inkermanem w głównej kwaterze uchwalono wziąć przemocą pozycje nieprzyjacielskie między Czerną i górą Sapun i odciąć roboty oblężnicze od głównego korpusu. Planowi temu sprzeciwiało się wprawdzie kilku generałów, a między innymi Ostensaken, ale szef sztabu jenerałnego generał Kotzebue powziął konieczność ataku, który gdyby się powiodł, uwolniłby od razu oblężoną twierdzę, zaś w razie przeciwnym nie mógłby przynieść szkody, gdyż rzeczy pozostałyby w dawnym stanie. Rada wojenna przyjęła prawie jednomyślnie tę uchwałę i dzień ataku wyznaczono na 15go b. m. Nieprzewidziane przeszkody zmusiły naczelnego wodza odłożyć go na 16go. Dowództwo oddano komendantowi 3. korpusu armii, generałowi piechoty Read. Dnia tego przed świtem obszedł generał Read z siłą 3 dywizyi infanterji, dwóch batalionów strzelców i w 84 działach pozycje nieprzyjacielskie na górce Sapun i uderzył na nie. Czyli więc nieprzyjaciel już poprzednio uwiadomiony był o tym ruchu przez szpiegów, lub czyli go odkrył w inny sposób, dość, że w jednej chwili ściągnął swe siły zbrojne ze wszystkich stron i rozpoczął działać zaczepnie. Read, zaatakowany przeważną siłą i widząc odwrót zagrożony, cofnął się wśród nieustannej zaciętej walki na bagnety w największym porządku. Przy tej sposobności poległ ugodzony kulą. Strata nasza wynosi w poległych 3 generałów, 43 oficerów 1408 żołnierzy, rannych 4875 żołnierzy. (Liczba oficerów nie podano.)

Odwrót wykonano w największym porządku. Z nieudania się tego ataku nie odniósł nieprzyjaciel żadnej korzyści, przeciwnie część celu osiągnięta, a roboty przeciw bastyonowi Korniołowa opóźnione. Stosunki pozostały te same. Bliższych szczegółów tej rozprawy nie ma jeszcze. Wczoraj przybyła tu 3. lekka dywizja jazdy generała Grotenhjelma. Ciągłe odchodzą nowe wojska do Krymu. Stan zdrowia generała Totleben pogorszył się, musiano go zawieść do Symferspolu.”

Doniesienia z ostatniej poczty.

Gazetta di Verona podaje z *Civitavecchia* pod dniem 24. sierpnia wiadomość, że p. Pacheco nakoniec otrzymał swoje paszporta i z jenerałnym sekretarzem ambasady hiszpańskiej hrabią Bagnucelos odjechał do Paryża.

Depesza z *Madrytu* z d. 28. sierpnia opiewa: „Subskrypcye na dobrowolną pożyczkę przenoszą 65 milionów realów. Prowizye dlugo państwa mają być niebawem wypłacone. Słychać o nowem przedłużeniu terminu subskrypcyi na pożyczkę.”

Kopenhaga, 29. sierpnia. Jego Mość Król sankcyonował już ustawę względem zmiany konstytucyi. Na dzisiejszem posiedzeniu landstthingu przedłożył pierwszy minister całą konstytucyę i motywował ją w dwugodzinnej mowie. Nakoniec oświadczył, że wszyscy ministrowie postanowili wystąpić, w razie gdyby przedłożeniu konstytucyi opór stawiano.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 3. września. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 40r. 35k.; owsa 10r. 40k.; hreczki 22r.; kartofli 8r. 35k.; — za cetnar siana 3r.; okotów 2r. 40k.; — sag drzewa bukowego kosztował 41r.40k., — kwartę krup przemyanych sprzedawano po 35k.; jęczmiennych 20k.; jaglanych 25k.; hreczanych 20k.; — maki pszennej 20k., zytnej 15k.; — piwa 17¹/₂k.; — wódki przednej 1r.25⁵/₈k., szumówki bez podatku 42¹¹/₁₂k.; — funt masła 1r.; foju 25k.; mięsa wołowego 22¹/₂kr. wal. wiedz.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 19. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były od 1. do 15. b. m. na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole korzec pszenicy 11r. 36k.—9r.—11r. 12k.—12r. 45k.—11r. 12k.—12r. 24k.; żyta 8r. 12k.—7r.—7r. 12k.—7r. 45k.—10r.—9r.12k.; jęczmienia 5r.36k.—7r.—5r.—6r.24k.—4r.48k.—0; owsa 3r.—4r.—2r.24k.—2r.42k.—3r.—3r.12k.; hreczki 12r. 48k.—7r.—0—6r.30k.—5r.36k.—6r.36k.—0; kukurudzy 8r.—7r.—7r.12k.—7r.36k.—9r.—8r.24k.; kartofli w Bolechowie 3r. 12k.—, w Rozdole 2r. 48k.; Cetnar siana 1r.12k.—48k.—40k.—1r. 18k.—30k.—0. Sag drzewa twardego 8r.48.—3r.—4r.20k.—13r.—4r.30k.—6r., miękkiego 3r.24k.—2r.12k.—3r.15k.—10r.24k.—2r.—5r.12k. Funta mięsa wołowego 6k.—5⁹/₁₀k.—6k.—6k.—7k.—5k. Garniec okowity 2r.—1r.34k.—1r.15k.—2r.24k.—1r.54k.—1r.42k. m. k.

